



Ślub skazańca w cytadeli warszawskiej: Stanisław Łukasik. (Do artykułu na str. 10).

Pieszko przez Europę.

Znanych ze swej ekscentryczności Anglików, którzy z zamiłowaniem do wszelkiego rodzaju zakładów wynaleźli totalizatora, zdystansował obecnie niezwykłością zakładu pewien czeski sports-

men, Filip Brodsky. Początkowo poświęcił się on karierze artystycznej i obdarzony pięknym głosem barytonowym zbierał laury na scenach, wkrótce jednak oddał się sportowi, który mu obecnie już większą przyniósł sławę, niż sztuka.



Ślub skazańca w cytadeli warszawskiej: Marya z Borkowskich Łukasikowa. (Do artykułu na str. 10).

W świecie sportowym zasłynął po raz pierwszy jako cyklista, wygrał bowiem znaczny zakład za przejazd na kole z Pragi do Paryża. Zdobył następnie wszechświatowy rekord przez zrobienie pieszo pięciu tysięcy kilometrów na przestrzeni między Ołomuńcem a Neapolem, w przeciągu dni ośmdziesiąt jeden.

Ostatnio założył się p. Brodsky z towarzystwem sportowem w Genewie o dwadzieścia tysięcy franków, iż w ciągu dwóch lat obejdzie całą Europę, czyli zrobi pieszo w tym czasie trzydzieści tysięcy kilometrów. Zwiedzić ma Czechy, Niemcy, Szwajcaryę, Francję, Belgię, Danię, Szwecję, Szkocję, Anglię, Hiszpanię, Portugalie, Włochy, Riwierę, Istrię, Dalmację, Hercegowinę, Bośnię, Kroację, Węgry, Austrię, Śląsk, Morawy, Galicję i Rosję, zarabiając wszędzie na utrzymanie wyłącznie śpiewem i korespondencyami. Początkowo do zakładu tego stanęło jeszcze dwóch sportsmenów, którzy



Pieszko przez Europę: Filip Brodsky.



Król hiszpański na polowaniu Ks. Connaught i król hiszpański Alfons XIII (oba w kaszkietach) w otoczeniu świty, oglądają ubitą zwierzynę.

jednak nie mogli przetrzymać trudów podróży i zawrócili z drogi. Obecnie więc znajduje się w podróży sam Brodsky.

Wyruszył w drogę 21 września r. z. z Wambergu w Czechach i przeszedł już całe Niemcy, Francję, Belgię i Holandję, teraz zaś udaje się do Lwowa, skąd przez Podwołoczyska podaży do Rosji. Jako dowód przebytej drogi zbiera p. Brodsky w swej książeczce podróży poświadczenia gminne tych miejscowości, przez które przechodził.

W ubiegłą niedzielę bawił p. Brodsky w Krakowie i odwiedził naszą redakcję. Przy tej sposobności został przez naszego fotografa redakcyjnego W. Lisa odfotografowany. Reprodukcję tego zdjęcia zamieszczamy w dzisiejszym numerze.